Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 11.08.2022 www.osw.waw.pl

Niemcy: maile kanclerza pod lupą śledczych

Sebastian Płóciennik

W ubiegłym tygodniu funkcjonariusze policji znaleźli w skrytce bankowej Johannesa Kahrsa – byłego posła SPD do Bundestagu i hamburskiego polityka – 200 tys. euro w gotówce. Istnieją podejrzenia, że pieniądze te są wynagrodzeniem za pomoc udzieloną jednemu z banków uwikłanych w największy skandal finansowy w historii RFN – tzw. cum-ex. W zasięgu prowadzonego w tej sprawie śledztwa znalazła się elita polityczna Hamburga – w tym Olaf Scholz, który w latach 2016–2017 pełnił funkcję burmistrza miasta. W związku z dochodzeniem przeszukano skrzynkę pocztową kanclerza z okresu po 2015 r. – sprawdzano listę spotkań, ich terminy oraz listy rozmówców. Wkrótce Scholz zostanie także przesłuchany przez komisję śledczą parlamentu Hamburga.

Afera cum-ex polegała na wyłudzaniu od państwa zwrotów podatków w ramach kupna i sprzedaży akcji wokół dnia wypłaty dywidendy. Przez wiele lat fiskus miał problemy z precyzyjnym ustaleniem, kiedy dokładnie miały miejsce transakcje i kto faktycznie jest właścicielem udziałów, co pozwalało aplikować o zwrot nawet kilku zaangażowanym w oszustwo podmiotom.

Proceder cum-ex, który kosztował niemieckie państwo nawet 36 mld euro, był praktykowany również w Hamburgu. W latach 2006–2011 korzystał z niego prywatny bank M.M. Warburg & CO, kierowany przez Christiana Olearіusa – finansistę powiązanego ze środowiskiem SPD, regularnie wspierającego partyjny budżet.

Po wykryciu przez urzędy finansowe mechanizmu cum-ex bank został wezwany do zwrotu wyłudzonych kwot. Przeciągający się spór prawny sprawił, że roszczenie za 2009 r. w wysokości 48 mln euro uległo przedawnieniu. Śledczy podejrzewają, że udział w tym miały interwencje polityczne luminarzy z SPD, w tym Kahrsa. Olearius spotykał się również z Scholzem, więc obecny kanclerz także znalazł się pod lupą prokuratury. Śledztwo jest bardzo zaawansowane: w międzyczasie Olearіusa postawiono w stan oskarżenia w sprawie transakcji cum-ex i popełnionych oszustw podatkowych.

Komentarz

- Afera cum-ex to ogromny problem wizerunkowy i polityczny dla SPD. Ugrupowanie, które wygrało ubiegłoroczne wybory, wyraźnie traci sympatię wyborców (i aktualnie znajduje się w sondażach nie tylko za CDU/CSU, lecz także za Zielonymi). Do ważniejszych przyczyn tego stanu rzeczy należy coraz powszechniejsze kojarzenie go z niejasnymi powiązaniami finansowymi i zjawiskiem korupcji. W tym kontekście nikt nie zaszkodził SPD bardziej niż Gerhard Schröder, który obecnie nawet nie kryje, że jest lobbystą Władimira Putina, hojnie wynagradzanym za swoje usługi przez Federację Rosyjską.

Partia nie zdobyła się nawet na usunięcie go z własnych szeregów. Skandal cum-ex – choć wciąż wymaga wyjaśnienia i potwierdzenia w postępowaniu sądowym – dodatkowo wzmacnia negatywne asocjacje o socjaldemokratach jako środowisku niejasnych więzi kapitałowych i układów korupcyjnych.

- Przeszukanie skrzynki mailowej i włączenie do postępowania zagraża pozycji politycznej Scholza. I tak nie jest ona najmocniejsza: w sierpniowych badaniach Deutschlandtrends aż 55% respondentów wyraziło niezadowolenie z jego pracy, a jedynie 42% oceniło ją pozytywnie. Lepiej w sondażach wypadają nie tylko politycy Zielonych – Robert Habeck i Annalena Baerbock – lecz także minister zdrowia i partyjny kolega kanclerza Karl Lauterbach. Podejrzenia w sprawie cum-ex są podwójnie niebezpieczne: mogą jeszcze bardziej zaszkodzić notowaniom Scholza oraz ożywić zainteresowanie nieco zapomnianą już aferą Wirecard – fintechu, którego zarząd zdefraudował kilka miliardów euro i doprowadził do upadku firmy. Do skali tego skandalu przyczyniła się niedostateczna kontrola ze strony Federalnego Urzędu Nadzoru Usług Finansowych (BAFIN), nad którym pieczę sprawował z kolei minister finansów – ówcześnie był to Scholz. Niektórzy analitycy twierdzą, że główny podejrzany – Jan Marsalek – przebywa aktualnie w Moskwie i być może przekazał rosyjskim władzom informacje, którymi można szantażować kanclerza. Tego typu spekulacje mogą skłonić opozycję do forsowania powołania komisji śledczej, która zajęłaby się przypadkami zarówno cum-ex, jak i Wirecard.
- Skandal cum-ex nie wróży dobrze stabilności koalicji, która stoi przed ogromnymi wyzwaniami związanymi z kryzysem energetycznym, rosnącą inflacją oraz ryzykiem recesji w drugiej połowie roku. Odpowiedź na nie wymaga silnego przywództwa i autorytetu do kierowania trudnym, bo zróżnicowanym pod względem ideologicznym sojuszem SPD, Zielonych i FDP. Jeżeli postępowanie śledczych nie usunie wszelkich podejrzeń co do udziału Scholza w procederze cumex, to scenariusze polityczne obejmujące głosowanie nad wotum zaufania, a nawet kryzys koalicyjny i zmianę na stanowisku szefa rządu przestaną być nierealne.